



Wyjątkowy „roślinny” pomnik amerykańskiego bombowca

2022-06-01

W niezwykle sposób Kraków postanowił uczcić pamięć o historii samolotu Boeing B-17G „Candie”, który w 1944 r. awaryjnie lądował koło fortu nr 52 w Borku Fałęckim. W rewitalizowanym parku ustawiono specjalnym instalację, która przedstawia sylwetkę amerykańskiego bombowca.

- Sylwetę obsadzoną bodziszkiem, sylwetę wielkiego ogona B-17, która zostanie porośnięta pnączami. Niezwykły pomnik, nie ze spiżu, nie z kamienia, ale można powiedzieć z roślin i z ludzkiej pamięci o dziesięciu chłopcach, którzy wylądowali tutaj w drugi dzień świąt 1944 r. – mówi dr Krzysztof Wielgus z komisji architektury militarnej Polskiego Komitetu Narodowego ICOMOS.

26 grudnia 1944 roku ogromna amerykańska „Latająca Forteca”, uszkodzona przez niemiecką obronę przeciwlotniczą zmuszona została do wykonania awaryjnego lądowania. Pilot Harry Filer bezpiecznie posadził uszkodzony samolot na przedpolu fortu nr 52 „Borek”. Załoga szczęśliwie przeżyła lądowanie, lecz niestety trafiła do niemieckiej niewoli i dopiero po wojnie powróciła do USA.

Maszyna ta uczestniczyła w tzw. „Bitwie o śląskie paliwo”. Dzięki współpracy wywiadu Armii Krajowej 15. Armia Powietrzna USA od lipca 1944 do stycznia 1945 r. wykonała 16 dużych bombardowań niemieckich instalacji chemicznych do produkcji benzyny. W wyniku tej akcji niemiecki „kurek z paliwem” został ostatecznie zakręcony.